

Dziesiątki tysięcy Polaków wstępują do organizacji pracowniczych. Liczą, że w czasie kryzysu pozwoli im to ochronić miejsce pracy.

– Tylko w sektorze paliwowo-energetycznym w ostatnich miesiącach przybyło nam ponad 3 tys. członków – mówi w "Rzeczpospolitej" Kazimierz Grajcarek z Sekcji Górnictwa i Energetyki NSZZ "Solidarność". Według badań CBOS w styczniu przynależność do związków zawodowych deklarował co szósty zatrudniony, czyli niespełna 2 mln pracowników. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy liczba zrzeszonych mogła wzrosnąć o 15 tys.

Eksperci wskazują, że wracają dobre czasy dla związków. Ich szeregi od lat 90. systematycznie topniały. "Solidarność" swoje trudne chwile przeżyła np. w 2007 r. Wtedy w ciągu pół roku straciła blisko 26 tys. członków.

– Ludzie poczuli potrzebę ochrony własnych interesów – mówi o dzisiejszej sytuacji Henryk Michałowicz z Konfederacji Pracodawców Polskich. – Kryzys niewątpliwie temu sprzyja.

Źródło: Rzeczpospolita